GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. kr. 15., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr., Inseracyę opłacają od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 192. Czwartek 22. sierpnia 1850. Rok bieżący gazety **39.**

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

Lwów, 19. sierpnia. Festyn urodzin naszego miłościwego Cesarza i Króla, który wierne ludy wielkiej Austryi z radością obchodziły dnia 18go b. m. po raz drugi publicznie, podał Lwowu, stolicy Galicyi sposobność wypełnić w tym dniu dwa akta wysokiego znaczenia, uświetniające tem bardziej solenność tego festynu, ileże są najwymowniejszym dowodem wiernego obywatelskiego sposobu myślenia i poświęcającego się dla ludzkości uczucia, które są jak wiadomo, szacowne i drogie dla miłościwego serca naszego młodocianego Monarchy.

Pierwszy z tych uroczystych aktów zależał w obdzieleniu skaleczałych w wyprawie roku 1848 i 1849 krajowych inwalidów fundacyami z założonego w zeszłym roku pod nazwą Najjaśniejszego Cesarza Franciszka Józefa lokalnego zakładu inwalidów; drugi, w doręczeniu wielce zasłużonemu w wojsku i sędziwemu urzędnikowi zarządzcy domu roboty i poprawy, Janowi Heym, złotego krzyża zasługi z koroną.

Obadwa powyżej wymienione akta były wykonane przez c. k. gubernialnego radzcę a teraźniejszego przełożonego rady gminy i magistratu, Karola kawalera de Höpfllingen-Bergendorf w godny i z uroczystością stosowny sposób w świetnie udekorowanej ratusznej sali miejskiego wydziału gminy w przytomności zaproszonych na to wysokich władz cywilnych i wojskowych, miejskiej rady komunalnej i magistratu, następnie w obec wielkiej liczby lwowskich obywateli i urzędników śród powszechnie obudzonego serdecznego udziału.

Po odczytaniu tymczasowej uchwały rady gminnej o obrocie funduszu inwalidów, miał przełożony rady gminnej do obecnych, przez wysoką c. k. wojskową komendę wyznaczonych do obdzielenia inwalidów rodzinnego pułku piechoty hrabi Nugent, to jest do: Jana Jędrzejowskiego, Leopolda Słotarskiego, Piotra Drelichowskiego, Leona Gorczyckiego, Chaim Hersch Graffa i Jossel Kügel w polskim języku następującą przemowę:

Rodzinni wojownicy! Walcząc z odwagą i chwalebnem męztwem za odwieczne prawa Monarchy i za całość rozległego państwa, podpadliście wprawdzie nieszczęściu cielesnych ułomności, jednak tej słodkiej dożyliście pociechy, że szlachetność waszych ziomków podaje wam pomocną dłoń, która was przez cały ciąg życia wspierać będzie, a nawet i na przyszłość waszych wdów i sierot, da pan Bóg, nie opuści!

Żywy udział waszych ziomków, szlachetnych mieszkańców Lwowa w utworzeniu znacznego funduszu inwalidów, postawił wydział miejski, w którego imieniu do was przemawiam, w miłem położeniu, iż wam szacowni wojownicy! znaczną w waszej niedoli przynieść zdoła ulgę!

W dowód tego składam do rąk waszych za czas upłyniony książeczkę, według której dla każdego z was włożono do tutejszej kasy oszczędności po 25 reńskich śrebrem. Zamiar tej wkładki powinien być dla was tyle jasnym, ile jest sam w sobie wspaniałym. Niech wam ta wkładka jak najobfitsze na przyszłość wyda owoce, i zachęci was do oszczędności, która mianowicie dla stanu wojskowego jest dobroczynną i zbawienną! Oprócz tego gmina miejska przeznacza dla każdego z was po 5 reńskich w tym celu, ażebyście dzień dzisiejszy, nie tylko dla was, ale dla wszystkich ludów Austryi tak radośny dzień urodzin naszego miłościwego Cesarza i Króla Franciszka Józefa z waszymi należącymi uroczyście obchodzić, z dobrodziejstw, które z łaski Boga i ziomków na was spływają, cieszyć się mogli.

Wręczam wam nakoniec najważniejszy dokument szlachetności mieszkańców Lwowa, a mianowicie dekret, na mocy którego, począwszy od 1. września r. b. codziennie po 10 kr., czyli po 5 złr. miesięcznie, albo po 60 złr. rocznie z kasy miejskiej jako wsparcie polepszające byt wasz, prowizorycznie pobierać będziecie. Że w waszych sercach wszystkim fundatorom zakładu prawdziwą wdzięczność dochowacie, i że wasze zachowanie godne będzie ich ofiar, o tem nie wątpię, gdyż oprócz waleczności dobre postępowanie wojownika, jest prawdziwą jego chlubą!

Zresztą i o tem wiedzieć wam potrzeba, że dotąd jeszcze nie jest ostatecznie ustanowiona ilość wsparcia, jakie nadal z kasy miejskiej pobierać będziecie, albowiem niewiadomą jeszcze jest liczba owych za Lwów do innych korpusów odstawionych żołnierzy, którzy jako inwalidzi uznani, i do wsparcia z naszego zakładu równo uprawnieni będą.

Kończąc mowę moją, odzywam się do was waleczni wojownicy domowego regimentu, których pierś zdobią zaszczytne medale!

Wasze męstwo szczęśliwie was wyprowadziło z tylu walk, a przekonanie rzetelnego spełnienia waszych powinności jest niezawodnie najpiękniejszą waszą nagrodą!

Jesteście świadkami, że szlachetność obywateli kraju nieopuszcza waszych ułomnych towarzyszów broni!

Niechże więc ten żywy udział, ta obywatelska cnota i nadal będzie silną pobudką do waszego poświęcenia się za najlepszego Monarchę i za dobro ogółu! —

Po skończonej uroczystości udała się liczna deputacya reprezentantów miasta na czele przełożonego rady gminnej do c. k. ministeryalnego radzcy, kawalera Krajewskiego, jako zastępcy Jego Exc. galicyjskiego Szefa krajowego dla wyrażenia uczuć niezmyślonej miłości i przywiązania do najwyższej Osoby Jego ces. Mości. — Starszyzna wydziału wynurzyła przytem imieniem gminy miejskiej prośbę, aby zastępca krajowego Szefa chciał być tłumaczem lojalnego sposobu myślenia mieszkańców Lwowskich, i najszczersze ich życzenia pomyślności dla Najjaśniejszego Pana i całego Cesarskiego Domu przesłał do stóp tronu wraz z oświadczoną już w przeszłym roku serdeczną prośbą: aby Jego ces. Mość raczył Galicyę a mianowicie stołeczne miasto Lwów jak najrychlej swemi odwiedzinami uszczęśliwić i przekonać się na miejscu, że miasto nasze nie jest niegodne najwyższej łaski i względów, którym się poleca.

Z widoczną radością wszystkich obecnych przyrzekł zastępca krajowego Szefa, że temu życzeniu niezwłocznie zadość uczyni.

Poczem wielka część deputacyi zwiedziła z przełożonym miejskiej rady ogród tutejszej uprzywilejowanej strzelnicy, gdzie dla wymienionych powyżej inwalidów, dla wszystkich honorowym medalem udekorowanych wojskowych lwowskiej załogi od feldwebla poniżej i dla przebywających tutaj jeszcze kilku ces. rosyjskich żołnierzy, kosztem obywateli miejskich sutą ucztę wyprawiono.

Dzielni wojownicy wesoło i radośnie oddawali się przyjemnościom uczty, zajadali smaczno i odzywali się każdą razą hucznym okrzykiem na toasty wychylane po kolei przez obecną wysoką jeneralicyę, c. k. korpus oficerów i osoby cywilne za zdrowie Jch Mość Cesarzów Austryi i Rosyi, tudzież wojskowego i obywatelskiego stanu.

(Depesze telegraficzne.)

Dziennik „Austria" zawiera następujące depesze telegraficzne:

Rendsburg, 16. sierpnia. Duńczycy posuwają zwolna coraz dalej forpoczty swoje.

Paryż, 15. sierpnia. Członkowie pewnego komitetu socyalistycznego zostali przyaresztowani. Napoleon przybył do Lugdunu. W Montbard wydarzyły się demonstracye republikańskie. W Lugdunie przygotowują bankiet wojskowy. Dzienniki bonapartystowskie zowią przyjęcie Napoleona — zimnem.

Nowy York, 31. lipca. Senat odrzucił bil tyczący się niewolników.

(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

Wiedeń, 17. sierpnia. Upewniają, iż bracia J. M. Cesarza, arcyksiążęta Karol Ferdynand i Maksymilian udadzą się z dniem 1. września z Ischl w podróż do Grecyi i Oryentu. Towarzyszyć im będzie jenerał książę Jabłonowski. Arcyksiążęta wsiądą w Tryeście na okręt parowy „Seemöve" i zwiedzą najprzód Ateny, następnie Smyrnę. Cała podróż trwać będzie sześć niedziel.

— J. M. Cesarz rozporządził, iż na wszelkie prośby o ułaskawienie politycznych więźniów fortecznych zasięgać trzeba rezolucyi cesarskiej, gdy tymczasem podobne prośby od innych przestępców może samo ministeryum stanowczo rozstrzygnąć.

— Treść przepisów względem organizacyi zwierzchności policyjnych jest następująca: W każdej siedzibie namiestnictwa urządzone być ma starostwo grodzkie; starosta grodzki zostaje bezpośrednio pod rozkazami namiestnika, i winien mu dwa razy na dzień składać raport. W Wiedniu przedkładane mają być te raporta także ministerstwu spraw wewnętrznych. Starostę grodzkiego i wice-starostę mianuje J. M. Cesarz, urzędników konceptowych minister spraw zewnętrznych, kancelaryjnych namiestnik, a służbę kancelaryjną starosta grodzki. Później wyjdzie osobne rozporządzenie względem miejsc, w których staną podrzędne dyrekcye policyjne i komisaryata. Każdy starosta grodzki będzie miał dodaną sobie dostateczną straż wojskową i cywilno-policyjną. Ostatnia otrzyma dla oznaki blaszki, jakoż wyjdzie też później osobna instrukcya względem trybu jej czynności. Względem zcentralizowania służby policyjnej w całym jej rajonie,

dla dozorowania prasy, stowarzyszeń i publicznych zgromadzań urządzone będzie przy kapitaństwach grodzkich bióro centralne pod kierunkiem kapitana grodzkiego z dodaniem mu w tej mierze radzcy policyjnego. Osnowę tych przepisów rozesłano już do wszystkich namiestników.

— Magistrat tutejszy rozpoczął dla pogorzelców Krakowa składkę od domu do domu.

— W ministeryum spraw wewnętrznych wypracowano już projekt ustawy względem dróg i gościńców. Obradom w tej mierze uczestniczyli mężowie zaufania z gminy i z urzędu budowniczego. Liczne drogi prywatne dawniej po części kosztem gruntowych zwierzchności utrzymywane i naprawiane, wymagają przy obecnym składzie rzeczy koniecznie przezornej staranności ze strony rządu. (Ll.)

(Kurs wiédeński z 17. sierpnia 1850.)

Obligacye długu pańs. 5% — $96^5/_8$; $4^1/_2$% — 84; 4% — $76^1/_4$; $2^1/_2$% — $51^1/_2$. Akcye bank. 1168. Losy z 1834 r. 181; z 1839 r. $117^1/_2$. Akcye kolei półn. $111^5/_8$.

Ameryka.

(Wiadomości z Nowego-Yorku.)

New-York, 31. lipca. Do Liverpool zawinął parопływ „America" z wiadomościami z Nowego Yorku sięgającemi do 31go lipca.

Przeciw wszelkiemu oczekiwaniu odrzucił senat bil tyczący się niewolnictwa.

Przypuszczenie Kalifornii do związku Stanów zjednoczonych ma się osobno wziąć pod rozwagę.

Przedłożono kongresowi bil tyczący się komunikacyi z Afryką zapomocą żeglugi parowej.

Nowy prezydent Stanów zjednoczonych oświadczył, iż zachowanie ścisłej neutralności w wszelkich sprawach zagranicznych, będzie jego polityką.

O zbiorach bawełny są pomyślne wiadomości.

W interesach handlowych nie było wielkiego ruchu. (D. Ref.)

Anglia.

(Sprawy parlamentu.)

Londyn, 13. sierpnia. Między spiesznemi czynnościami izby wyższej, która bil za bilem załatwia, przechodząc bez oporu do drugiego lub trzeciego odczytania, zwraca na siebie uwagę petycya podana przez lorda Campbell, która żąda aby obżałowani już nie oświadczali, czyli są winni lub nie winni, lecz aby oświadczyli, czyli chcą aby sprawa ich podpadła wyrokowi sądowemu lub nie.

Uwagi godną jest także protestacya lorda Brougham przeciw odrzuceniu wniosku żądającego, aby parlamentowi wolno było roztrząsać i opugnować wydatki listy cywilnej zrobione w zamiarach nieuchwalonych w parlamencie.

Z dyskusyi nad tokiem czynności izby niższej okazuje się, że izba ta w obecnej sesyi odbyła już 149 posiedzeń, które razem trwały 1041 godzin, i to w przeciągu 25 tygodni po 4 dni na tydzień w których członkowie izby przez $10^1/_2$ godzin byli zajęci, pominąwszy posiedzenia wydziałowe! (D. Ref.)

(Wiadomości bieżące.)

Londyn, 10. sierpnia. Izba niższa odrzuciła wniosek Humego, aby na wyspy Jońskie wysłano komisyę śledczą z powodu nieprawnego postępowania Sir Henryka Ward.

Higgenson został mianowany gubernatorem wyspy Moritz. — Raport urzędowy potwierdza, że z Anglii i z Irlandyi nie wydalono żadnego cudzoziemca w skutek bilu cudzoziemskiego. — Dziennik Times ogłasza notę kawalera Bunsen do lorda Palmerstona tyczącą się niebytności jego na konferencyi z 2go b. m. (Aus.)

Francya.

(Posiedzenie komisyi odroczenia.)

Paryż, 12. czer. Na posiedzeniu konstytucyjnej komisyi odroczenia zapadła uchwała, aby z 39ciu członków tej komisyi przynajmniej 20 każdego czasu było obecnych w Paryżu, i miało udział w obradach. Komisya odbywać będzie posiedzenia swoje przy zamkniętych drzwiach w jednej z sal parlamentowych. (Aus.)

(Dekret prezydenta. — Insygnia cesarza Soulouque. — Festyn w sali Sorbony.)

Paryż, 13. sierpnia. Dzisiejszy „Monitor" zawiéra dekret prezydenta republiki, mocą którego nakazuje się kwarantana przynajmniej trzy-dniowa, a najwięcej dziesięcio-dniowa w portach morza śródziemnego dla okrętów przybywających z krajów w których panuje żółta febra.

Od kilku dni wystawione są u jednego z tutejszych złotników, sporządzone dla cesarza haitvjskiego Soulouque insygnia, składające się z dwóch koron, jednej buławy i jednej ręki sprawiedliwości.

„Journal des Débats" zawiéra obszerne sprawozdanie o „festynie pracy, festynie młodzieży i rodzin" na którym w sali Sorbony dnia wczorajszego rozdawano premia między uczniów lyceów i kolegiów paryskich. Przed rozpoczęciem uroczystości odśpiewali uczniowie hymn marsylski, lecz wnet dowiedli, że śpiew ten do żadnej nie zmierzał demonstracyi, kiedy bowiem zaraz po odśpiewaniu tej pieśni wszedł do sali Guizot, którego pamięć w należących do uniwersytetu paryskiego jest niewygasła, przyjęło go całe zgromadzenie potrójnem: Vivat! Pan Guizot przybył, aby być przy ogłoszeniu nazwiska swego syna, jako jednego z uwieńczonych. Także prezydenta zgromadzenia narodowego, pana Dupin, równie jak ministrów Baroche i Lahitte powitano głośno. Uroczystość odbyła się w zwykły sposób, tylko że wczoraj po raz pierwszy rozdawano premia także za język angielski i niemiecki. (D. R.)

(Pielgrzymki do Wiesbaden.)

Paryż, 15. sierpnia. Podróże do Wiesbaden są nie wyczerpanym dotąd przedmiotem rozmów na giełdzie, w towarzystwach publicznych i w salonach. Opinia publiczna dzieli te pielgrzymki na dwie odrębne klasy, na pielgrzymów idących pod chorągwią pana Berryer i na pielgrzymów postępujących za znakiem pana Laroche-jaquelein.

Walka toczy się o to, która chorągiew zjedna sobie względy hrabi Chambord; lecz niewchodząc w to, jaką politykę zachowa ten książę — a wszystko rokuje, że przyjmie politykę pana Berryer t. j. politykę wyczekującą — pewną jednak jest rzeczą, że legitymiści czynni za tą polityką niepójdą i że przy zebraniu się zgromadzenia narodowego zerwą zupełnie z konserwacyjną większością. Ci legitymiści niechcą w żaden sposób i za żadną cenę choćby nawet przydłużenia władzy prezydenta republiki na lat kilka. (Ind.)

Belgia.

(Propozycya względem związku cłowego z Francyą.

Bruxela, 13. sierpnia. Rząd francuski zrobił rządowi tutejszemu bardzo korzystną propozycyę związku cłowego. Od początku tego miesiąca znajduje się w naszem mieście pierwszy radzca legacyi przy ambasadzie belgijskiej w Paryżu i zajmuje się czynnie tą sprawą. (D. R.)

Włochy.

(Najnowsze wiadomości z Włoch.)

Florencya, 13. sierpnia. Dzisiejszy Moniteur zawiéra telegraficzną depeszę tej osnowy: W Genuy panuje wielka obawa względem skutków z smutnego wypadku w Turynie. Tamtejsi dziennikarze byli — wszakże nadaremnie — proszeni wstrzymać się od wszelkiej debaty nad zaszłemi między Turynem a Rzymem nieporozumieniami.

Rzym, 9. Wczoraj w nocy podpalono urząd notaryatu Pomponi na placu Tor Sanguigna.

Bononia, 10. Ponawiane rabunki stanowią ciągle jeszcze dzienną rozmowę i wywołują między publicznością największą obawę. Napadnięto niespodzianie i zrabowano pewną liczbę osób, które z pieniędzmi powracały z targu. W okropny sposób zamordowano młodego człowieka, który chciał stawić opór. Banda rabuje podróżnych na publicznym gościńcu i śród białego dnia. Nikt nie śmié na kilka mil wychylić się z miasta.

Dzisiejsza poczta z Włoch nie przybyła; natomiast otrzymaliśmy, pisze Oestr. Corr., drogą telegraficzną następujące doniesienia:

Zara, 14. sierpnia. W Herzegowinie spodziewany jest Omer Basza. Przybył do Sarajewo w 4500 ludzi, którzy mają składać załogę w Mostar, Trebigne i Niksich. Ludność Herzegowiny wysłała deputacyę do wezyra w Mostar z prośbą, aby wyjednał u Omer Baszy zastanowienie pochodu tego wojska. Wezyr nieprzychylił się do tej prośby, a teraz postanowili Turcy i Chrześcianie oprzeć się sami temu wkroczeniu.

Brescia, 16. Rzéka Mella zalała kilka włości, najbujniejsze pola zamieniła w piaszczyste stepy i powyrzucała na brzeg wiele nieżywych zwierząt i ludzi.

Turyn, 15. Król powrócił z Courmaieur. Publikowano dwie noty pana Azeglio do Antonelli. Nie potwierdza się wiadomość o demonstracyi ludu przeciw OO. Serwitom w Genuy. Giovini nieopuścił jeszcze Turynu.

(Gazeta piemoncka o nieporozumieniu między władzą rządową i władzą kościelną.)

Turyn, 10. sierpnia. Gazeta piemoncka z dnia dzisiejszego wyświeca poniekąd starcie między władzą rządową a władzą kościelną. Dowiadujemy się z tego urzędowego dziennika, że rząd wezwał był arcybiskupa Françoni, aby złożył swój urząd, lecz że ten stanowczo się wzbraniał to uczynić, wtedy się widział rząd spowodowanym do użycia surowych kroków przeciw arcybiskupowi.

Wyliczywszy wszystkie fakta zaszłe przed śmiercią i po zgonie hrabi Santa-Rosa i usprawiedliwiwszy postępowanie ministerstwa względem arcybiskupa Franzoni i OO. Serwitów, kończy dziennik urzędowy mówiąc, że rząd w przekonaniu, iż sobie postąpił w prawdziwym interesie kraju i porządku publicznego, gotów jest zdać przed parlamentem sprawę z swego postępowania.

Zgodnie z postanowieniami kodeksu procedury karnej w razie aresztacyi prewencyjnej, przesłano akta tyczące się sprawy arcybiskupa Franzoni w terminie legalnym, w dwudziestu czterech godzinach prokuratorowi królewskiemu dla instrukcyi procesu, który niezwłocznie będzie otwarty. (Ind.)

(„Journal des Debats" o ostatnich zajściach w Turynie.)

Turyn. Lubośmy donieśli w ogóle wiadomość, że duchowieństwo w Turynie wzbraniało się zaopatrzyć ostatniemi sakramentami ministra Santa-Rosa, jednak niebędzie od rzeczy przytoczyć opowiadanie zawarte w „Journal des Debats" mieszczące szczegóły, które jeszcze niesą wiadome:

„Jednemu z ministrów króla Wiktora Emanuela, hrabi Santa-Rosa, ministrowi publicznego oświecenia, odmówiono na łożu śmiertelnem mimo prośb żony i nalegań familii ostatnich sakramentów, o które błaga chrześcianin nim stanie przed sądem Boga. Z wielką trudnością przyjęła władza kościelna ciało jego do kościoła i zezwoliła na odprawę ostatnich modłów; zdaje się, że duchowieństwo u-

czyniło to tylko obawiając się rozruchu, protestując jednak według możności przez nieobecność głównych dygnitarzy parafii gdzie się pogrzeb odbył. Widząc się już bliskim zgonu, posłał hrabia Santa-Roza, otrzymawszy absolucyę od swego spowiednika, po parocha przy kościele św. Karola swojej parafii, z prożbą o udzielenie świętej komunii i ostatniego pomazania. Paroch udał się osobiście do chorego i powiedział mu, że ponieważ już od kilka miesięcy przewidywano blizką śmierć jego, przeto arcybiskup Turyński wydał rozkaz, aby mu udzielono sakramentów kościoła tylko pod tym warunkiem, jeżeli publicznie oświadczy, że albo w radzie ministrów głosował przeciw propozycyi ustawy Siccardi, albo jeżeli w razie przeciwnym publicznie błagać będzie o przebaczenie kościoła i wyrzeknie się tej ustawy. Ponieważ ten warunek niewydawał się być choremu zgodnym z jego honorem, przeto paroch odszedł i mimo usilnych prożb familii niechciał zadość uczynić błaganiom umierającego. Nawet rozmowa z hrabiną Santa-Roza niezdołała zachwiać jego postanowienia; zresztą było już za późno, hrabia bowiem właśnie był skonał. Działo się to w poniedziałek rano dnia 5. sierpnia.

Jakkolwiek staraniem familii zmarłego było przytłumić szkandał, jaki podobne zdarzenie wywołać mogło, to jednak niemogła przeszkodzić aby się choć część tego co zaszło, niedoniosła do publiczności. Jakoż wnet powstało w stolicy wielkie wzburzenie, ludzie zaczęli się kupić w ulicach, lada chwili obawiano się rozruchu i gdyby nie stałe zachowanie się rządu i załogi, mogłyby się były odnowić w Turynie sceny które się wydarzyły w Paryżu w r. 1831, bo opinia prawie jednogłośna była przeciw duchowieństwu. Taki zatrważający stan rzeczy trwał cały dzień 6. sierpnia.

Rząd starał się z jednej strony uspokoić oburzenie ludu, z drugiej zaś strony usiłował nakłonić duchowieństwo do zgody. — Dwóch członków gabinetu, minister wojny margrabia de la Marmora i minister sprawiedliwości, hrabia Siccardi, udali się do wiejskiego pałacu arcybiskupa Turyńskiego, Franzoni, aby u niego wyjednać cofnięcie rozkazu. Arcybiskup okazał im rozkazy stanowcze, które otrzymał z Rzymu i tylko nato chciał zezwolić, aby zwłoki hrabi Santa-Roza były nazajutrz złożone w kościele parafialnym. Lecz i te koncesye były już zapóźne; nazajutrz 7. b. m. wzrosło jeszcze oburzenie ludności, i z żalem donieść musiemy, że nabożeństwo, na którem się znajdowały wszystkie władze publiczne, gwardya narodowa, tłumy ludności, zakłócone było kilkoma scenami nieładu wprawdzie wnet przytłumionemi, które jednak zagrażały zburzeniem pomieszkań księży. Bądź z bojaźni bądź na mocy rozkazu wyższego, nieznajdowały się główne władze parafii przy ceremonii pogrzebowej. Prawdziwa przyczyna nieobecności dygnitarzy duchownych przy tym obchodzie nie jest wiadoma, to jednak pewna, że okoliczność ta niemało się przyczyniła do większego oburzenia ludności.

(Mianowanie.)

Neapol, 6. sierpnia. Król mianował swego brata wice-admirała hr. Aquila, prezydentem rady admiralicyi.

Niemce.

(Depesze telegraficzne.)

Hamburg, 17. sierpnia. Wczoraj wieczór przyszło do morskiej walki. Paropływ duński z dwoma jeszcze szkutami kanonierskiemi ucierał się z holsztyńskim paropływym „Loewe" również z dwoma szkutami. Walka trwała do godziny $8^1/_2$ zrana, poczem Duńczycy się cofnęli. Paropływ holsztyński dostał kilka postrzałów; tylna część jego zatliła się była jak również i jedna szkuta, lecz wkrótce ogień przytłumiono.

Brukselia. Dla wylewu rzek komunikacya z Paryżem przerwana. Pociągi z Paryża z tego powodu nie przybyły.

(O. P. A. Z. o rozwiązaniu plenum.)

Z powodu telegraficznego przez „Köl. Ztg." doniesienia o rozwiązaniu plenum, pisze O. P. A. Z. jak następnie: O działaniach plenum dowiemy się wkrótce z ogłoszonych jego protokołów. Zdania podzielane przez publiczność względem stosunku plenum do rady ściślejszej są w ogólności nie dokładne. Według praw związkowych nie ma jak tylko jeden organ woli i czynu dla związku niemieckiego a mianowicie zgromadzenie związkowe utworzone z pełnomocników szczególnych członków, któreto zgromadzenie dopełniać ma swojej czynności w rozmaitym porządku jako rada ściślejsza lub plenum — według tego jakie sprawy do rozstrzygnięcia przychodzą. Istotne zaś nieporozumienie w Niemczech obecnie zachodzące, nie tyczy się form urzędowych, według których przyjść ma prawo związkowe do wykonania, lecz raczej idzie o to, czyli istnieje jeszcze jakie prawo związkowe i organ woli powszechnej, a w ogólności czyli istnieje jaki związek niemiecki i ojczyzna niemiecka? (Br. Ztg.)

(Rozporządzenie królewskie.)

„Drezd. Journal" zawiera w najnowszym swym numerze następujące król. rozporządzenie, tyczące się prowizorycznych ustaw z 15. listopada 1848. „My Fryderyk August, z Bożej łaski, król saksoński itd., widzimy się spowodowani rozporządzić za przyzwoleniem Naszych wiernych stanów, jak następuje: §. 1) Prowizoryczne ustawy z 15. listopada 1848 tyczące się niektórych zmian ustawy konstytucyjnej z 4. września 1831, tudzież wyborów deputowanych sejmowych, ustają w prawomocności swojej wraz z rozporządzeniami do nich się odnoszącemi. §. 2) Aż do stanowczej rewizyi ustawy konstytucyjnej z 4. września 1831 i pogodzenia się względem stanowczej ustawy wyborczej, wchodzą znów w prawomocność wymienione w §. 1. prowizorycznych ustaw i unieważnione przepisy ustawy konstytucyjnej z 4. września 1831, ustawy wyborowej z 24. września 1831, tudzież ustawy z 7. marca 1839 tyczącej się wyborów zastępców w sprawach handlu i fabryk. Ministeryum spraw wewnętrznych poruczono wykonanie niniejszego rozporządzenia. Dla większej wagi i mocy podpisujemy własnoręcznie tę ustawę z przyłączeniem Naszej król. pieczęci. Dan w Drezdnie 13. sierpnia 1850. Fryderyk August. — Richard bar. v. Friesen.

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 15. sierpnia.)

Met. Austry. 5% — $81^1/_2$; $4^1/_2$% pct. — 71. Akcye ban. 1188. Sard. 33. Hyszp. 3% — 33. Polskie 300 — $136^1/_2$; 500—$81^1/_2$.

Prusy.

(Memoryał ministra Manteuffel. — Rozkaz względem papierowych pieniędzy.)

Berlin, 10. sierpnia. Minister Manteuffel doręczył królowi memoryał, w którym wypisał zdanie swoje o kwestyi niemieckiej.

15. sierpnia. Częste zażalenia z powodu wzmagającej się liczby obcych pieniędzy papierowych spowodowały rząd do wydania rozkazu, aby ilość i wartość wszelkiego rodzaju pieniędzy papierowych, które w państwach niemieckich z wyjątkiem Austryi od rządów i korporacyi wydane zostały, zebrano w dwa wykazy osobne. Pierwszy z tych wykazów został już ogłoszony. (Austr.)

(Pismo gabinetowe do przełożonych cechów. — Sprawa teatrów.)

Berlin, 11. sierpnia. Król oświadczył w piśmie swem gabinetowem niedawno temu do przełożonych cechów wydanem: iż rękodzielnictwu nadana ma być organizacya, przez którą może nazad odzyskać dawną swą wziętość, zwyczaje, porządek i byt dobry, i rządzić się samoistnie według prawdziwych potrzeb swoich.

— Słychać, iż spełnione mają być nareszcie życzenia względem zaprowadzenia odpowiedniej administracyi w sprawach teatrów. Zamierzają administracyę tę poddać zupełnie ministeryum spraw duchownych i oświecenia, które też na przyszłość wydawać będą w tej mierze koncesye dla przedsiębierstw teatralnych. Prócz tego zastępowana ma być w tutejszej akademii sztuk pięknych także sztuka najwznioślejsza, t. j. dramatyczna, a to za pośrednictwem urządzić się mającej szkoły dramatycznej. (Ll.)

(Kurs giełdy berlińskiej z 17. sierpnia.)

Dobrowolna pożyczka $106^1/_4$. Oblig. długu państ. $99^1/_2$ L. Akcye bank. $97^1/_2$. Pols. listy zast. $96^1/_8$ L. Pols. 500 — 81; 300 — $137^1/_4$. Frydrychsdory $13^1/_{12}$. Inne złoto za 5 tal. $11^7/_{12}$.

Dania.

(Urzędowe doniesienie od armii. — Proklamacya ministra wojny.)

Kopenhaga, 13. sierpnia. „Urzędowe doniesienie z 11. b. m. Dnia 9. b. m. cofnęli się insurgenci ze stanowiska pod Wohlde. Wysłany tamże patrol zastał włość nieobsadzoną i zaczął natychmiast tamtejsze nieprzyjacielskie fortyfikacye demoliować.

Tegoż samego dnia zajęło nasze wojsko bez odporu Tönningen.

Podczas swego pobytu przy armii wydał minister wojny następującą do niej proklamacyę:

„Królewskie podziękowanie armii!

„W imieniu Króla Jego Mości i na Jego rozkaz oświadczam wszystkim wojownikom czynnej armii, dowódzcom i podrzędnym Jego podziękę za zwycięstwo, które armia odniosła. Król jest kontent z swego wojska, dumny jest z swojej armii; wie, że w męstwie Swych wojowników i w miłości Swych poddanych posiada niezachwianą podporę dle Swego tronu.

Żołnierze! Wypróbowaliście się w chwili niebezpieczeństwa; poznaliście swe własne siły; macie zaufanie do siebie samych i do bohaterskich waszych oficerów!

Ale czekają Was nowe walki, w których oczy Europy są na Was zwrócone. A więc pokażcie się takimi, jak pod Szlezwigiem, jak pod Fryderycyą, jak pod Idstedt, a za wami pójdzie zwycięstwo!

Szlezwig, 5. sierpnia 1850.

Hansen. Glud."

(Wiadomości w sprawie szlezwig-holsztyńskiej.)

Z **Szlezwigu** nie ma ważniejszych doniesień jak tylko o rozpuszczeniu znacznej liczby niemieckich urzędników. Znaczna część armii duńskiej usiłuje skoncentrować się pod Eckernförde. Rozpoczęto z wielkim nakładem sił kopanie szańców, mianowicie przy młynie „Windebyer." Użyci do tej pracy robotnicy dostają sutą zapłatę dzienną, chociaż nie wiele na dzień pracują. Gruntowe zwierzchności muszą pod egzekucyą wojskową opłacać tych najemników.

Duńczykowie wydalają z Flensburga obcych, na których z pewnością polegać nie mogą.

Z Altona odesłano 15go 200 jeńców duńskich do Glückstadt, dalszy ich transport nastąpi później. Większa część włościan zajętych przez Duńczyków do niewoli ma być puszczona na wolność. — Duńskie dzienniki zbijają rozsiane wieści o doraźnych egzekucyach w Friedrichsstadt. (D.R.)

Królestwo Polskie.

(Pożar w Warszawie.)

Gazeta Warszawska z dnia 16. sierpnia pisze co następuje: Okropne nieszczęście nawiedziło wczoraj nasze miasto. Wśród niezmiernego skwaru, bo termometr Reaum. 29 stopni w cieniu pokazywał, po godzinie 1ej z południa, zajął się ogień w domku, stojącym między zabudowaniami Fabryki odlewów żelaznych braci Evans. Silny wiatr południowo zachodni wnet rozszerzył pożogę na okoliczne budynki, prawie wszystko drewniane; zajęły się warsztaty

fabryczne i składy w tylnej części fabryki, węgle kamienne, skład kieratów i drzewo. Nadbiegła straż pożarna, szybko się wzięła do gaszenia węgli i płonącej już olearni, co przy dzielności środków niebawem dokazała. Druga część straży pożarnej rozstawiła się od strony ulicy Koźlej i Franciszkańskiej, pod wiatrem przeciwko pożarowi, żeby okrążyć miejsce pożogi i zamknąć ją w obręb ciaśniejszy. J. O. książę Namiestnik, raczył osobiście przybyć na miejsce pożaru i sam kierować ratunkiem. Dopomagali w tem dobroczynnem dziele: jenerał Nesselrode, pełniący czasowo obowiązki jenerałgubernatora miasta, jenerał komendant placu Tuczek, ober-policmajster miasta jenerał major Abramowicz, jenerał-major Puchała Cywiński i wielu oficerów sztabowych. Kilka kompanii piechoty wielce się przyczyniło śmiałym ratunkiem i rozbieraniem budynków, do nhamowania ognia.

Spłonęły: tyły fabryki Evansów, drewniane domki między ich posesyą a tyłami domów ulicy Franciszkańskiej; od ulicy Koźlej, zajazdy Ciechanowski i Płocki ze szczętem, tudzież od ulicy Franciszkańskiej, część posesyi nr. 1803 Ludwika Braun, więcej rozebrana niż spalona, nr. 1804 Rotenberga, nr. 1805 Jeka Białostockiego i nr. 1806 Kamedułów w znacznej części.

Ratowanie utrudnione zostało nowem jeszcze nieszczęściem, bo w godzinę może po wybuchu pożaru w tem miejscu, pojawił się ogień naprzeciwko Bonifratrów w domu Grefkowicza, który jednak szczęśliwie i szybko ugasiła, rozerwawszy kilka dachów, dzielna straż pożarna.

Obliczenie strat i dokładniejsze szczegóły tej klęski, podamy później według urzędowego raportu.

Księstwa Naddunajskie.

(Rozporządzenie c. k. austryackiego ministeryum spraw wewnętrznych.)

Bukareszt, 5. sierpnia. Tutejsza c. k. agentura i jeneralny konzulat ogłosił temi dniami następujące rozporządzenie wiedeńskiego ministeryum spraw wewnętrznych: Na mocy wysokiego dekretu pana ministra spraw wewnętrznych podaję c. k. agenturze do uwiadomienia znajdujących się austr. obywateli w księztwach naddunajskich wydane rozporządzenie tej treści, iż na przyszłość w razie dłuższego tam pobytu nad czas w paszporcie oznaczony, postąpi się z nimi według patentu wychodźtwa z dnia 24. marca 1832.

Hermanstadt, 13. lipca 1850.

Na rozkaz pana gubernatora nieobecnego, Weiss.

— Do prześwietnej c. k. agentury w Bukareszcie. — Dla obywateli państwa austryackiego zamieszkałych na Wołoszczyźnie jest to rozporządzenie szczególnie ważne, i dowodzi o staranności c. k. rządu względem dobra wszystkich swych krajowców w obczyźnie zamieszkałych. Prawdopodobna przyczyna będzie ta, iż gdy w czasach najnowszych widać wszędzie usiłowania w przestrzeganiu swej narodowości, zaczem rząd zwraca na to uwagę wszystkich zagranicą przebywających austr. obywateli, jak sobie w tej mierze mają zaradzić. Tym środkiem jest zachowanie swoich papierów w porządku, przezco właśnie nabywa się prawa do opieki ze strony poselstw i konzulatów, i usuwa w obczyźnie wszelkie powody do kolizyi z władzami miejscowemi. (Ll.)

(Deputacya bułgarska.)

Galacz, 6. sierpnia. Deputacya bułgarska nieodjedzie już pewnie do Konstantynopola; Zia Basza stara się bowiem przeszkodzić temu koniecznie. Niedawno pojmano 10 po bułgarsku przybranych Turków, ponieważ dla pozoru szukali zaczepki z wojskiem tureckiem. (Austr.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie z 21. sierpnia.)

Lwów. Dziś płacono na naszym targu za korzec pszenicy 18r, żyta 12r.45k., owsa 6r.51k., kartofli 3r.25k. Cetnar okłotów 1r.40k. Sąg drzewa bukowego 30r., sosnowego 22r.30k. w. w.

(Targ lwowski na woły.)

Lwów, 19. sierpnia. Na dzisiejszy targ przypędzono razem 353 wołów i 24 krów w 18 większych i mniejszych partyach po 4 do 55 sztuk, mianowicie z Dawidowa, Narajowa, Brzezdowiec, Rozdołu, Rudnik, Żółkwi, Brzeżan, Lubicza, Zbaraża, Bóbrki i Nawaryi. Z tego — jak się dowiadujemy — zostało sprzedanych na potrzebę miasta 18 sztuk i płacono za sztukę, mogącą ważyć $13^3/_4$ kamieni mięsa i $1^1/_4$ kam. łoju, 137r.30k. w. w.

Kurs lwowski.

Dnia 22. sierpnia.

W monecie konwencyjnéj.	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	5	28	5	31
Dukat cesarski	5	29	5	33
Półimperyał zł. rosyjski	9	29	9	33
Rubel śr. rosyjski	1	50	1	51
Talar pruski	1	41	1	42
Polski kurant i pięciozłotówk.	1	22	1	23
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	97	42	98	5
Galicyjskie listy zastawne w kasie Tow. Kredyt.	98	10	98	40

(Kurs wekslowy wiedeński z 17. sierpnia.)

Amsterdam $162^1/_2$ l. 2. m. Augsburg $117^1/_2$ l. uso. Frankfurt 117[illegible] p. 3. m. Genua 136 l. 2. m. Hamburg 173 p. 2. m. Liworno $114^3/_4$ p. 2. m. Londyn 11.44 p. 3. m. Medyolan — —. Paryż $138^5/_8$ p. 2. m. Agio dukata ces. $22^1/_8$. Napoleondor. 9.23. Szufryn. 16.10. Agio śrebra $16^1/_2$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 21. sierpnia. PP. Czajkowski Antoni, z Żurawnik. — Oczosalski Szczepan, z Ceniawy. — Bohdan Stanisław, z Zadwórza. — Strzelecki Jan, z Kukizowa. — Radziejowski Klemens, z Kłodzienka.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 21. sierpnia. Hr. Borkowski Władysław, do Tomaszowa. — PP. Chrzanowski Michał, c. k. radzca sądu szlach., do Lubienia. — Brzozowski Józef, do Zborowa. — Zwolski Jan, do Brzeńca. — Skrzyński Ferdynand, Błażowski Krzysztof i Lekczyński Jan, do Lubienia. — Lang Emanuel, do Winnik.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 21. sierpnia:

Pora	Barometr wmierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.			Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	"	'''	''''				
6 god. zr.	28	1	0	+11°	+20°	połud.-wschodni	pochm. ⊙
2 god. zr.	28	1	1	+19,5°	+10°	wschodni	pogoda
10 g. w.	28	1	1	+17		"	"

TEATR.

Dziś: komedye niem. „**Unverhofft**“ i „**Bär und Bassa.**“
Jutro: opera niem.: „**Linda von Chamounix.**“
W Sobotę opera niem.: „**Robert der Teufel.**“

Nie przyszło nam wspomnieć o przyczynie pożaru Krakowa. Z pokorą przed ręką, która ludzi nieszczęściem nawiedza, ale i z uczuciem chluby, iż niemasz między ludem naszym zazdrośnej dobra ludzkiego duszy, wyczytujemy ze śledztwa urzędowego, że powód pożaru był wcale z przypadku. Jan Trójka terminator od kowala Ignaszewskiego, za pomocą Piotra Fica młynarczyka, rozniecili tego dnia ogień na kominku izby czeladniczej, dla rozgrzania i przypasowania obręczy na wał od koła młyńskiego. Od ognia tego zajęły się płomieniem kliny obsuszane wewnątrz komina, i lubo płomień chwilowo wodą został przydłuszony, jednakże w kilka minut z większą siłą wybuchnął i cały młyn ogarnął. Od ognia tego zapalona pszenica we młynie i orzechy włoskie w sąsiednim domu złożone, prądem wiatru niesione zapalały następnie w różnych punktach zabudowania miejskie i pożar coraz więcej rozszerzały. Są świadectwa jak „Czas“ dodaje, iż Opatrzność sama ocaliła resztę miasta, bo siła wiatru tak była wielka, że o ćwierć mili i dalej za miastem zbierano niedopałki pargaminów klasztornych, które wicher poroznosił.

Na naszej nowej wieży ratusznej przyrządzona została w szczególniejszy sposób kontrola straży ogniowej. Przedtem musiał stróż na znak czujności dniem i nocą kwadranse na cztery wiatry oświstywać a godziny otrąbiać, przyczem go na dole szyldwach pilnował. Teraz na szczycie ze czterech stron wieży przysposobione są kryte w głębi muru skrzyneczki z oczkiem u wieczka, które skazówka zegaru co pięć minut na chwilkę otwiera i sama zamyka. Wprost od oczka idzie rurka wężykiem na wierzch przed stróża. Stróż kołując krużgankiem, musi co pięć minut wpuszczać tym otworem przed sobą kulkę do tej skrzyneczki, a jeżli czasu uchybi kulka stoczy się obok oczka w inne ustronie i nie wpadnie na miejsce.

W Kamińskim obwodzie odkryli gospodarze sposób gubienia ślimaków po polu. Wymłoty kłosa jęczmiennego rozsiewają po polu, a ślimak wylazłszy na żer, już nie włazi w skorupę i ginie sam od siebie.

Na odęcie bydlęce z przeżarcia szczególnie od świeżej koniczyny podaje pan Klotz w Insbach pewny a łatwy środek ratunku. Sadza odęte bydlę nieco storcem podnosząc mu przednie nogi na trzy ćwierci łokcia wyżej nad poziom; a po trzech niemal kwadransach znika wszelkie odęcie, gazy ulatują z wewnątrz pyskiem i nozdrzami.

Wkrótce otworzy się dla wielu we Lwowie nowy sposób zarobkowości. Ministeryum finansów zezwoliło założyć w mieście naszem fabrykę Cygarów.

Główny Redaktor **M. Srzeniawa Sartyni.** Z c. k. galic. Drukarni rządowéj.